

ewolucja to teoria - dewolucja to fakt

Autor: frater - 03/24/2016 15:05

ewolucja to teoria - dewolucja to fakt

moznaprzeczytac.pl/ewolucja-dewolucja-nauka-maciej-giertych/

W swojej nowej książce zatytułowanej „Ewolucja, dewolucja, nauka” profesor Maciej Giertych ogłosił pogląd, że ewolucja to teoria, a dewolucja to fakt. Szanowany w Polsce i w środowisku międzynarodowym naukowiec, sporadycznie zaangażowany też w politykę, rozprawił się w owym dziele z teorią ewolucji postulując potrzebę odejścia od poglądów Karola Darwina i jego zwolenników. Maciej Giertych krytykuje ewolucjonistów, wskazując na szkodliwość ich sposobu myślenia oraz podejmowanych działań, co z właściwą sobie narracją uzasadnia opierając się na swojej wiedzy w zakresie fizjologii roślin i genetyki oraz wieloletnim doświadczeniu naukowym, a także na rezultatach badań prowadzonych przez naukowców z różnych dziedzin nauki.

W każdym razie książka „Ewolucja, dewolucja, nauka” nie wywodzi się wyłącznie z zacisznych studiów prowadzonych przez Macieja Giertycha. Genezą jej napisania była zwołana przez autora, pełniącego wówczas funkcję eurodeputowanego, konferencja w Parlamencie Europejskim w dniu 11 października 2006 roku na temat nauczania teorii ewolucji w szkołach Europy. W istocie rezultat tej konferencji pod postacią książki „Ewolucja, dewolucja, nauka” ma charakter podręcznikowy – lektura nowej książki Macieja Giertycha stanowi więc przyczynek do studiów nad problematyką ewolucji, a co za tym idzie, nad całą serią dylematów, które autor kreuje w refleksyjnej świadomości czytelników. Natura owych dylematów nie opiera się wyłącznie na istocie stworzenia gatunku ludzkiego, będącej osią podjętych rozważań, ale również na moralności, sposobie rozumienia naszej obecności na świecie w ujęciu współczesnym i historycznym, a także na przyjmowanych przez nas postawach w ramach stosunków społecznych.

...

Wszakże zdaniem autora, wydaje się iż uzasadnionym, ewolucja polega na eliminowaniu gatunków stając się dewolucją, której dziś poddaje się Ziemia i jej mieszkańcy. W jaki bowiem sposób, pyta Maciej Giertych, następuje rozwój istot żywych jeśli nie poprzez eliminację najłabszych cech danego gatunku? Autor przytacza szereg przykładów w kontekście historycznym i współczesnym świadczących o wymieraniu, względnie stopniowym ograniczaniu, różnorodności gatunków w rezultacie procesów związanych z ingerowaniem w ich genetykę, a także z koniecznością dostosowywania się (adaptacji) do warunków dla nich nienaturalnych. Owa zmienność warunków sprzyja zmienności gatunków, choć nie są to zawsze procesy naturalne, czasem bowiem są związane z katastrofą lub klęską żywiołową, będącą podstawowym czynnikiem adaptacyjnym zmieniającego się gatunku, ewentualnie powodującym jego wymarcie. W tym aspekcie trzeba sobie też uświadomić, że integralną częścią rozważań Macieja Giertycha jest pogląd o nieistnieniu ciągu ewolucyjnego „od małp do ludzi”, nazywanego przez autora zafalszowanym, ani też o gruntownych zmianach jakości gatunku – zmienia się bowiem jego liczebność i ogranicza zdolność do życia w zgodzie z prawami natury. Autor książki „Ewolucja, dewolucja, nauka”

stawia więc śmiało tezy o nieistnieniu „brakującego ogniwa ewolucji”, przeciwstawia się obowiązującej koncepcji ewolucyjnego datowania wydarzeń, a także nie wyklucza możliwości współistnienia dinozaurów i ludzi w przeszłości. Całość poglądów Macieja Giertycha pozostawia czytelnika w sferze głębokich rozważań nad swoim pochodzeniem.

Owe rozważania, choć niewątpliwie obciążone poważnym ładunkiem treści kwestionującej przyjęte modele wyobrażeń o rozwoju, zostały zaprezentowane w dość przyjaznej formie. Książka „Ewolucja, dewolucja, nauka” została bogata ilustrowana interesującymi (czasem wstrząsającymi) zdjęciami, a także obszerną serią ciekawostek biologicznych, przyrodniczych i społecznych, mających szansę zainteresować nawet najbardziej twardogłowych ewolucjonistów. Być może niektóre sformułowania stosowane przez Macieja Giertycha w dwóch pierwszych, powiedzmy: najbardziej naukowych, rozdziałach książki mogą wydać się trudne dla potencjalnych czytelników niezainteresowanych dotąd poruszaną problematyką, ale już konstatacje autora na temat etyki oraz religii w kontekście teorii ewolucji powinny uruchomić nie tylko naukową, ale też społeczną dyskusję. Tym bardziej, że wniesione przez Macieja Giertycha poglądy nie są wyłącznie dziełem jego osobistych dociekań, ale znajdują też odbicie w rozważaniach naukowców z całego świata, docenianych choćby w murach Filharmonii Sztokholmskiej.

Czym zatem jest stworzenie? Od kogo pochodzimy? Kim jesteśmy? Maciej Giertych przeciwstawia się, jak to nazywa dyktatowi teorii ewolucji, utrwalając nowe odpowiedzi na postawione pytania lub doszukując się ich niespopularyzowanych wariantów. Wszystkie wyłożone poglądy opierają się na precyzyjnych argumentach, opartych na wiedzy naukowej i wieloletnich rozważaniach autora. W każdym razie żyjemy dziś w czasach, w których reguły społecznej koegzystencji uległy wyraźnemu osłabieniu i nawet postacie warte czci bywają obiektem krytyki medialnej.

=====